

19 kwietnia. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Dz 2,36-41) W dniu Pięćdziesiątnicy Piotr mówił do Żydów: „Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem”. Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca i zapytali Piotra i pozostałych apostołów: „Cóż mamy czynić, bracia?” Powiedział do nich Piotr: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz”. W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: „Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia”. Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

(Dz 2,36-41)

W dniu Pięćdziesiątnicy Piotr mówił do Żydów: „Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem”. Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca i zapytali Piotra i pozostałych apostołów: „Cóż mamy czynić, bracia?” Powiedział do nich Piotr: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz”. W wielu też innych słowach dawał

świadectwo i napominał: „Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia”. Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

(Ps 33,4-5.18-19.20 i 22)

Refren: Pełna jest ziemia łaskawości Pana.

Słowo Pana jest prawe,
a każde Jego dzieło godne zaufania.
On miłuje prawo i sprawiedliwość,
ziemia jest pełna Jego łaski.

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,
na tych, którzy czekają na Jego łaskę,
aby ocalił ich życie od śmierci
i żywił ich w czasie głodu.

Dusza nasza oczekuje Pana,
On jest naszą pomocą i tarczą.
Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska
według nadziei, którą pokładamy w Tobie.

(Ps 118,24)

Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się w nim i weselmy.

(J 20,11-18)

Maria Magdalena stała przed grobem płacząc. A kiedy tak płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli siedzących, jednego przy głowie, a drugiego przy nogach, w miejscu, gdzie leżało ciało Jezusa. I rzekli do niej: „Niewiasto, czemu płaczesz?” Odpowiedziała im: „Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono”. Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: „Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?” Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: „Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę”. Jezus rzekł do niej: „Mario!” A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: „Rabbuni”, to znaczy: Nauczycielu. Rzekł do niej Jezus: „Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego»”. Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: „Widziałam Pana i to mi powiedział”.

Komentarz:

O Marii Magdalenie napisał Ewangelista Marek, że Jezus wyrzucił z niej siedem złych duchów. Mówiąc inaczej: przywrócił jej wolność i ludzką godność, wyprowadził ją z tego poniżenia, w jakim znalazła się wskutek swego grzesznego życia.

Dzięki Panu Jezusowi Maria Magdalena odzyskała szacunek dla samej siebie, znalazła sens dla swego życia, wróciła na drogę Bożych przykazań. Dlatego nosiła w swoim sercu głęboką wdzięczność dla

Mistrza z Nazaretu.

W Wielki Piątek jednak nawet w niej wiara się załamała. Owszem, należała do tych nielicznych przyjaciół Jezusa, którzy Go nie opuścili i wytrwali pod krzyżem. Nie mogła się pogodzić z tym, że ktoś tak niezwykle dobry i sprawiedliwy został tak potwornie skrzywdzony. Ale wiara w Jezusa w niej się załamała. Widać to po jej zachowaniu przy Jego grobie. Poczucie, że stała się potworna niesprawiedliwość, i płacz z tego powodu wyznaczają cały horyzont jej ówczesnej postawy.

Owszem, jej serce jest czyste. Gdyby nie miała czystego serca, nie mogłaby zobaczyć aniołów. Jednak myśl, że Jezus mógłby zmartwychwstać, nie pojawia się w niej nawet jako marzenie. Myśl ta nie dociera do niej nawet wtedy, gdy Jezus zmartwychwstały osobiście staje przed nią. Pogrążona w swoim płaczu, nie poznaje Jezusa. Poznaje Go dopiero wtedy, gdy Jezus zwraca się do Niej po imieniu. Jezusowe „Mario!” okazało się dla niej przełomem. W jednym momencie zrozumiała wszystko. Otóż warto wiedzieć, że każdego z nas Bóg kocha odrębnie, że do każdego z nas Pan Jezus chciałby się zwracać po imieniu. Jeżeli tylko moje serce będzie czyste, usłyszę głos przemawiającego do mnie Jezusa i będę wiedział, że jest to głos miłości.

Zauważmy na koniec, że Jezus każe Magdalenie udać się do swoich uczniów. Bo wieść o zmartwychwstaniu trzeba nieść dalej. Radością, że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał, trzeba się dzielić z innymi.

O. Jacek Salij OP